

Sygn. akt I ACa 156/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2020 r.

**Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:**

**Przewodniczący: Sędzia SA Michał Kłós**

**Sędziowie: SA Jacek Pasikowski**

**SO (del.) Jacek Świerczyński (spr.)**

Protokolant: sekr. sąd. Paulina Działońska

po rozpoznaniu w dniu 3 września 2020 r. w Łodzi na rozprawie

**sprawy z powództwa K. C. i A. C.**

**przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w K.**

**o pozbawienie tytułu wykonawczego klauzuli wykonalności**

**na skutek apelacji powódek**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku**

**z dnia 25 listopada 2019 r. sygn. akt I C 336/16**

(...)

**Sygn. akt I ACa 156/20**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 listopada 2019 roku Sąd Okręgowy w Płocku, w sprawie z powództwa K. C. i A. C. przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w K. o pozbawienie tytułu wykonawczego klauzuli wykonalności:

1/. pozbawił wykonalności tytuł wykonawczy w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego wystawionego przez (...) Bank (...) Spółkę Akcyjną w K. za numerem (...) z dnia 17 marca 2015 roku zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego w Żyrardowie z dnia 12 maja 2015 roku w sprawie o sygn. akt I Co 774/15 ponad kwotę 660.613,16 zł niespłaconego kapitału i o kwotę 249,78 zł dotyczącą opłat i prowizji,

2/. w pozostałym zakresie powództwo oddalił,

3/. zasądził solidarnie od powódek K. C. i A. C. kwotę 15.917 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

4/. nakazał pobrać solidarnie od powódek K. C. i A. C. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 663,56 zł tytułem kosztów postępowania w sprawie.

Bieg postępowania sądowego przedstawiał się następująco:

W pozwie z dnia 15 lutego 2016r. powódki K. C. i A. C. wniosły o pozbawienie wykonalności w całości tytułu wykonawczego w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego wystawionego przez (...) Bank (...) w K. z dnia 17 marca

2015r. o numerze (...)2015r, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności przez Sąd Rejonowy w Żyrardowie w dniu 12 maja 2015r. w sprawie I Co 774 /15 oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódek kosztów procesu.

W uzasadnieniu powódki podniosły, że zawarły z pozwanym bankiem umowę o mieszkaniowy kredyt budowlano - hipoteczny w dniu 6 kwietnia 2011r. nr (...), ale umowa ta nie została właściwie wypowiedziana, a tym samym wynikająca z niej należność nie mogła być wystawiona w stan wymagalności. W ocenie powódek bank wypowiedział im umowę, bez wezwania ich wcześniej do zapłaty zaległych rat, co jest niezgodne z zawartą umową. Wskazały, że wypowiedzenie umowy przez pozwanego stanowi nadużycie przez niego prawa, gdyż przeterminowana zaległość powódek wynosiła w chwili wypowiedzenia umowy 1,78 % wysokości udzielonego kredytu.

Postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2016r. Sąd Okręgowy w Płocku, na wniosek powódek, udzielił zabezpieczenia poprzez zawieszenie postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Żyrardowie M. B. w sprawie Km 55/16 i oddalił wniosek powódek w pozostałym zakresie.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, na skutek zażalenia wniesionego przez powódki, zmienił ppkt. 2 postanowienia o zabezpieczeniu i uchylił zajęcie za pracę K. C. i A. C. dokonane przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Żyrardowie M. B. w sprawie Km 55/16.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie solidarnie od powódek na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Pozwany w uzasadnieniu swojego stanowiska podniósł, że strona pozwana dopełniła wszelkich wymogów, przewidzianych w łączącej strony umowie kredytu, w zakresie jej wypowiedzenia, tj. skierowała do powódek wezwania do zapłaty, które odebrały powódki (przesyłki awizowane). Pozwana dokonała także wypowiedzenia umowy i doręczyła je powódkom. W wezwaniu pozwany bank wymienił kwotę zadłużenia przeterminowanego, wskazał termin w jakim powinna być dokonana wpłata oraz poinformował o konsekwencjach braku spłaty poprzez postawienie całości roszczenia w stan wymagalności.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na ustaleniach faktycznych, z których najistotniejsze przedstawiają się w sposób następujący:

Powódki w dniu 6 kwietnia 2011r. zawarły z pozwanym umowę kredytu budowlano - hipotecznego nr (...) na kwotę 715.990.59zł na konsolidację zobowiązań niemieszkaniowych nieruchomości nr I i budowę nieruchomości nr I, stanowiącej dom jednorodzinny położony w miejscowości S. B. na działce nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Żyrardowie prowadzi księgę wieczysta za numerem (...). Kredyt budowlano- hipoteczny składał się z dwóch okresów:

a. budowlanego, w którym bank sfinansuje konsolidację zobowiązań niemieszkaniowych nieruchomości nr I i budowę nieruchomości nr I;

b. hipotecznego, w którym kredytobiorca dokonuje spłaty zadłużenia powstałego w okresie części budowlanej.

Umowa została zawarta na okres od 6 kwietnia 2011r. do 5 lipca 2048r. Spłata kredytu miała następować w ratach annuitowych (równych ratach kapitałowo - odsetkowych) miesięcznych, ostatnia rata miała być ratą wyrównującą. Kredyt był oprocentowany wg zmiennej stopy procentowej, która na dzień podpisania umowy kredytu wynosiła 5,82 % w stosunku rocznym.

W przypadku gdy kredytodawca nie zapłacił w terminach określonych w umowie pełnych rat kredytu za co najmniej dwa pełne okresy płatności bank ma prawo wypowiedzieć umowę za 30 dniowym terminem wypowiedzenia, po uprzednim pisemnym wezwaniu kredytobiorcy do zapłaty zaległych rat lub ich części w terminie nie krótszym niż 7 dni od dnia otrzymania wezwania pod rygorem wypowiedzenia umowy.

W lipcu 2014r. powódki nie spłaciły raty kredytu.

Pismem z dnia 11 sierpnia 2014r. bank wezwał powódki do uregulowania wymagalnej należności w kwocie 9.411,87zł wraz z należnymi odsetkami w terminie 7 dni od otrzymania niniejszego wezwania informując jednocześnie, że bank może podjąć decyzję o postawieniu w stan wymagalności wszelkich posiadanych w banku wymagalności zobowiązań i, że zaspokojenie roszczeń banku, tj. całego pozostającego do spłaty zadłużenia wraz z należnymi prowizjami, opłatami i odsetkami nastąpi w drodze postępowania egzekucyjnego. Bank równocześnie poinformował, że całkowita kwota długu, na dzień sporządzenia pisma, wynosi 714.055,83zł.

Ponad to bank zwrócił uwagę, że upłynął termin do wypełnienia warunku umownego i w związku z tym poprosił o: przedłożenie dokumentów potwierdzających zakończenie inwestycji i jej rozliczenie oraz o przedłożenie dokumentów potwierdzających zakończenie robót budowlanych lub ostatecznej decyzji o pozwoleniu na użytkowanie.

Wezwanie odebrał ojciec powódek. Ojciec powódek w 1998r. został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy i niezdolnego do samodzielnej egzystencji. Choruje na padaczkę, ma uszkodzenia mózgu. Ma problemy z pamięcią. Nie jest osobą ubezwłasnowolnioną. Ojciec powódek nie przekazał tego wezwania powódkom.

Pismem z dnia 22 sierpnia 2014r. Bank wystosował do powódek monit dotyczący zaciągniętego kredytu, w którym Bank poinformował powódki, że w dniu 19 kwietnia 2014r. upłynął termin przedstawienia w banku dokumentu zakończenia inwestycji i jej rozliczenia i dokumentu potwierdzającego zakończenie robót budowlanych lub ostatecznej decyzji o pozwoleniu na użytkowanie. Jednocześnie wezwał powódki do złożenia w/w dokumentów w terminie do 5 września 2014r.

W tym piśmie Bank zwrócił uwagę, że na dzień sporządzenia pisma występowało zadłużenie przeterminowane w wysokości 9.456,69zł.

Powódki nie uregulowały zadłużenia.

Pismem z dnia 12 września 2014r. Bank wypowiedział powódkom umowę kredytu z zachowaniem 30 dniowego terminu wypowiedzenia liczonego od dnia doręczenia wypowiedzenia wskazując, że zadłużenie wynosi 12.786,81zł.

Bank wskazał, że powodem wypowiedzenia jest występujące u powódek zadłużenie przeterminowane i niuregulowanie tego zadłużenia, mimo wezwania do zapłaty zadłużenia

Powódki otrzymały wypowiedzenie w dniu 19 września 2014r.

Pismem z dnia 13 października 2014r. powódki zwróciły się do pozwanego z wnioskiem o negocjacje mające na celu restrukturyzację zadłużenia i zawarcie ugody w przedmiocie spłaty kredytu w ratach po 1.500zł miesięcznie.

Bank nie wyraził zgody na propozycje powódek.

Powódki od listopada 2014r. do stycznia 2015r. dokonywały spłat kredytu w kwocie 3.500zł (7.11.2014r.), 3.500zł (9.12.2014r.), 3.500zł (7.01.2015r.) i 1.000zł (12.02.15r.).

Po powstaniu bankowego tytułu egzekucyjnego, tj. po 17.03.2015r. powódki wpłaciły: 3.000zł (27.03.2015r.), 3.000zł (29.04.2015r.), 3.000zł (29.05.2015r.), 3.000zł (29.06.2015r.), 1500zł (3.08.2015r.), 3.000zł (7.11.2016r.), 3.000zł (5.12.2016r.), 2.000zł (31.01.2017r.), 2.000zł (2.03.2017r.), 1.500zł (3.04.2017r.) - łącznie 25.000zł. Wpłaty te zostały zaliczone przez pozwanego na spłatę kapitału.

Powódki nie wpłacały należności za pośrednictwem komornika prowadzącego egzekucję.

Pismem z dnia 23 lutego 2015r. powódki wystąpiły do pozwanego z propozycją zawarcia ugody wskazując, że bank nie wezwał ich do zapłaty zadłużenia w terminie 7 dni pod rygorem wypowiedzenia umowy (zgodnie z § 8 ust. 7 umowy), doręczając im od razu wypowiedzenie kredytu. Z tego powodu wypowiedzenie, ich zdaniem, jest nieskuteczne. Jednocześnie powódki w tym piśmie podniosły, że taki sposób postępowania banku stanowi nadużycie przez niego

prawa podmiotowego określonego w art. 5 k.c., gdyż wielkość zadłużenia w stosunku do udzielonej kwoty stanowi 1,8% całej kwoty kredytu.

7 marca 2015r. pozwany wystawił przeciwko powódkom bankowy tytuł egzekucyjny, któremu Sąd Rejonowy w Żyrardowie postanowieniem z dnia 12 maja 2015r. nadał klauzulę wykonalności.

W dniu 4 stycznia 2016r. pozwany złożył do Komornika przy Sądzie Rejonowym w Żyrardowie wniosek o wszczęcie egzekucji. Postępowanie egzekucyjne toczy się pod sygn. Km 55/16.

Powódki otrzymały zawiadomienie o wszczęciu egzekucji 3 lutego 2016r.

Komornik przekazał bankowi w ramach postępowania egzekucyjnego od dnia 28stycznia do 28 kwietnia 2016r. (w późniejszym czasie komornik nie przekazywał żadnych kwot bankowi) kwotę 8.163,86zł (733,51zł, 1.258,71zł, 736,34zł, 1.143,83zł, 550,92zł, 1.135,27zł, 1.306,11zł, 1.299,17zł). Bank zaliczył na kapitał kwotę 7.914,08zł, a na opłaty 249,78zł.

Sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o przesłuchanie powódek K. C. i A. C. i świadka W. C. oraz opinię biegłej grafolog K. G.. Zastrzeżenia do opinii biegłej zgłosiły powódki.

W ocenie Sądu biegła odpowiedziała w opiniach uzupełniających w sposób wyczerpujący na zastrzeżenia pełnomocnika powódek.

Zdaniem Sądu, opinia jest spójna, logiczna i została sporządzona w sposób profesjonalny i dlatego Sąd dokonując rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie wziął pod uwagę wnioski biegłej, że osobą podpisującą, wezwanie do zapłaty poprzedzające wypowiedzenie umowy o kredyt, był ojciec powódek.

Sąd oddalił wniosek dowodowy pełnomocnika powódek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka E. C. na okoliczność stanu zdrowia ojca powódek, jako spóźniony, ale przede wszystkim także jako zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy. Powódki bowiem złożyły do akt szereg dokumentów świadczących o stanie zdrowia ojca.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powódek i świadka W. C., że to nie on odebrał wezwanie skierowane przez bank do powódek poprzedzające wypowiedzenie umowy jako sprzecznych z opinią biegłej.

W oparciu o tak dokonaną ocenę materiału dowodowego i ustalony stan faktyczny Sąd I instancji zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części, jeżeli przeczy zdarzeniom, na których oparto klauzulę wykonalności. a w szczególności kwestionuje istnienie obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym nie będącym orzeczeniem sądu lub po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane ; gdy tytułem jest orzeczenie sądowe dłużnik może oprzeć powództwo także na zdarzeniach, które nastąpiły po zamknięciu rozprawy, na zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli tego zarzutu w sprawie było z mocy prawa niedopuszczalne, a także zarzucie potrącenia.

W przedmiotowej sprawie, w pierwszej kolejności, należało rozstrzygnąć czy wypowiedzenie umowy kredytu było skuteczne.

Bezspornym jest, że kredyt został udzielony i wypłacony powódkom przez bank. Bezspornym jest także fakt, że powódki nie spłacały należności dla banku w sposób unormowany w umowie, miały zaległości w spłacie tego kredytu.

W umowie strony zastrzegły, że w przypadku, gdy kredytodawca nie zapłacił w terminach określonych w umowie pełnych rat kredytu za co najmniej dwa pełne okresy płatności bank ma prawo wypowiedzieć umowę za 30 dniowym terminem wypowiedzenia, po uprzednim pisemnym wezwaniu kredytobiorcy do zapłaty zaległych rat lub ich części w terminie nie krótszym niż 7 dni od dnia otrzymania wezwania pod rygorem wypowiedzenia umowy.

Spór w sprawie sprowadzał się w rezultacie do stwierdzenia, czy postępowanie banku było zgodne z w/w zapisem.

Pozwany wystosował do powódek pisemne wezwanie z dnia 11 sierpnia 2014r. do uregulowania wymagalnej należności w kwocie 9.411,87zł wraz z należnymi odsetkami w terminie 7 dni od otrzymania niniejszego wezwania informując jednocześnie, że bank może podjąć decyzję o postawieniu w stan wymagalności wszelkich posiadanych w banku zobowiązań.

Nie sposób zgodzić się z twierdzeniem powódek, że wskazane wezwanie nie spełnia wymogów określonych umową. Zdaniem Sądu pozwany, na co wskazuje chociażby tytuł pisma wezwał powódki do zapłaty należności, określił ich wysokość, wskazał także termin zapłaty (7 dni od otrzymania pisma). Określił całkowitą kwotę długu na kwotę 714.055,83zł. Poinformował wreszcie, że w przypadku braku zapłaty w określonym terminie bank może podjąć decyzję o postawieniu w stan wymagalności całego zadłużenia, co jest równoznaczne z zagrożeniem wypowiedzenia umowy.

Interpretacja tego wezwania, w ocenie Sądu, nie powinna, u przeciętnej, dorosłej osoby, wzbudzać wątpliwości.

W imieniu powódek wezwanie to odebrał ich ojciec, a więc dorosły, nieubezważniony członek rodziny.

W toku procesu powódki podnosiły zarzut, że wezwania nie podpisał ich ojciec. Opinia biegłego z zakresu grafologii wykazała, że to właśnie ojciec powódek pokwitował odbiór tego wezwania. Wnioski tej opinii sąd przyjął za w pełni wiarygodne.

W ocenie Sądu bank wywiązał się z w/w zapisu umownego. Dokonał pisemnego wezwania do zapłaty pod rygorem wypowiedzenia umowy za pośrednictwem operatora pocztowego, dorosłemu domownikowi, a więc zgodnie z art. 138 k.p.c.

Sąd nie podzielił także argumentacji powódek, że wypowiedzenie umowy przez bank stanowiło nadużycie prawa przez bank.

Faktem jest, że w umowie strony zastrzegły, że w przypadku niewywiązywania się przez kredytobiorców z warunków umowy, występowania zaległości w obsłudze kredytu bank obok wypowiedzenia mógł wstrzymać uruchomienie pierwszej transzy kredytu, ustanowić stosowne zabezpieczenia, podnieść marżę.

Taki zapis stanowi, zdaniem Sądu, uprawnienie banku do skorzystania z w/w uprawnień. To bank może dokonać wyboru sposobu zachowania się banku w przypadku zaległości w spłacie kredytu. Zapis ten nie określa kolejności stosowania w/w sposobów zachowania banku.

Fakt, że zadłużenie stanowiło tylko niewielki procent sumy kredytu nie może sam w sobie stanowić o tym, czy bank powinien zastosować inny środek niż wypowiedzenie umowy. Strony bowiem w umowie kredytu określiły, kiedy, w jakich okolicznościach, bank może wypowiedzieć kredyt i warunki do wypowiedzenia kredytu zostały w niniejszej sprawie spełnione.

Nadmienić przy tym należy, że faktem jest, iż to powódki nie wywiązały się z warunków umowy kredytowej i dopuściły do zaległości w spłacie rat tego kredytu.

Reasumując, Sąd uznał, że bank skutecznie wypowiedział powódkom umowę kredytu.

Po powstaniu tytułu egzekucyjnego powódki dokonywały do 3.04. 2017r. spłat do banku w kwocie 25.000zł. Komornik sądowy prowadził także przeciwko powódkom postępowanie i wyegzekwował kwoty, łącznie 8.163,79zł.

Bank zaliczył wpłacone kwoty (poza kwotą 249,78zł przekazaną przez komornika, pozwany zaliczył tę kwotę na opłaty), tj. łącznie 32.914,08zł (25.000zł i 7.914,08zł) na spłatę kapitału.

Na dzień 11.10.2017r. (po tej dacie nie było żadnych wpłat) zadłużenie objęte tytułem wykonawczym wynosi:

- 660.613,16zł – kapitał,

- 12.725,19zł - tytułem odsetek umownych,

-160.478,32zł - tytułem odsetek karnych,

- 3.253,85zł tytułem opłat i prowizji. Sąd uwzględniając te wpłaty pozbawił tytuł wykonawczy klauzuli wykonalności w części, tj. odnośnie niespłaconego kapitału (zmniejszenie należności o wpłaconą kwotę 32.914,08zł) i opłat i prowizji (tj. 249,78zł), oddalając roszczenie w pozostałej części.

O kosztach procesu Sąd orzeczone na podstawie art. 100 k.p.c., gdyż pozwany przegrał proces w niewielkim zakresie.

Powódki były byli zwolnione z opłaty sądowej: K. C. ponad 600zł, A. ponad kwotę 400zł.

Pozwany wpłacił zaliczkę na poczet biegłego – 1.500zł.

Na koszty procesu złożyły się: opłata sądowa 37.065zł, wynagrodzenie biegłej 2.163,56zł (356,29zł, 680,19zł, 16,19zł + 172,17zł, 809,16zł, 129,56zł), wynagrodzenie pełnomocnika 14.400zł (rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.15r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych § 2 pkt 7 obowiązującego na dzień wniesienia powództwa) + opłata od pełnomocnictwa 17zł.

Sąd nakazał pobrać od powódek koszty poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa - Sąd Okręgowy w Płocku w kwocie 663,56zł (art. 113 ust 1 ustawy o kosztach w sprawach cywilnych).

Na rzecz pozwanego Sąd zasądził od powódek solidarnie 15.917zł (14.400zł + 17zł+ 1500zł).

Apelację od przedmiotowego wyroku złożyły powódki.

Zaskarżyły orzeczenie w części, tj. co do nieuwzględnionego żądania pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego także co do kwoty 660.613,16 zł oraz w punkcie 3. i 4. dotyczących rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, a także kosztach zastępstwa procesowego.

Zarzuciły skarżonemu wyrokowi:

1/. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

a). art. 286 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 7 listopada 2019 r. poprzez niesłuszne oddalenie wniosku pełnomocnika powódek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego tej samej specjalności co K. G., pomimo że dwie pisemne opinie tej biegłej zawierały liczne nieprawidłowości i nieścisłości, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przyjęcia, iż ojciec powódek odebrał kierowaną do nich korespondencję z dnia 11 sierpnia 2014 r.,

b). art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie, dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów w postaci pisma pozwanego z dnia 11 sierpnia 2014 r. oraz Umowy o Mieszkaniowy Kredyt Budowlano-Hipoteczny w złotych nr (...) zawartej w dniu 6 kwietnia 2011 r., co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przyjęcia, że wezwanie do zapłaty z dnia 11 sierpnia 2014 r. stanowi wezwanie, o którym mowa w § 8 ust. 7 łączącej strony Umowy, a co za tym idzie błędnego uznania, że wypowiedzenie Umowy zostało dokonane przez pozwanego skutecznie,

c). art. 100 k.p.c. poprzez jego nałożenie na stronę powodową obowiązku zwrotu wszystkich kosztów procesu, mimo częściowego uwzględnienia powództwa;

2/. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a). art. 61 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że oświadczenie woli złożone jest drugiej stronie, nawet w sytuacji, gdy nie miała ona realnej możliwości zapoznania się z jego treścią,

b). art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy wypowiedzenie Umowy o Mieszkaniowy Kredyt Budowlano-Hipoteczny w złotych nr (...) zawartej w dniu 6 kwietnia 2011 r. w sytuacji, gdy zadłużenie kredytobiorcy w stosunku do wartości udzielonego kredytu wynosiło zaledwie 1,78 %, zaś kredytodawca miał do dyspozycji szereg innych sankcji, należy uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego – w szczególności trwałości umów, równości stron stosunku prawnego, uczciwości obrotu, nienadużywania pozycji silniejszej strony umowy, dobrych obyczajów, a tym samym za nadużycie prawa podmiotowego.

Powódki podniosły nadto, na podstawie art. 368 § 1 pkt 6 k.p.c., że w dniu 22 listopada 2019 r. (...) Bank (...) Spółka Akcyjna podpisał z (...) Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym umowę przeniesienia wierzytelności wynikającej z Umowy o Mieszkaniowy Kredyt Budowlano-Hipoteczny w złotych nr (...) zawartej w dniu 6 kwietnia 2011 r. pomiędzy (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną a powódkami w niniejszej sprawie. Informacje na ten temat strona powodowa powzięła w dniu 27 grudnia 2019 r., tj. ponad miesiąc po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji. Znamionym jest, że w dacie wyrokowania strona pozwana miała świadomość, że zawarła z (...) Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym umowę przeniesienia wierzytelności, która stanowiła podstawę wytoczenia powództwa. Wobec powyższego skarżące wniosły o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z dokumentów:

a). zawiadomienia o cesji wierzytelności z dnia 16 grudnia 2019 r. skierowanego do K. C. oraz zawiadomienia o cesji wierzytelności z dnia 16 grudnia 2019 r. skierowanego do A. C. w celu wykazania faktu, że pozwany w dniu 22 listopada 2019 r. zawarł z (...) Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym umowę przeniesienia wierzytelności wynikającej z Umowy o Mieszkaniowy Kredyt Budowlano-Hipoteczny w złotych nr (...) zawartej w dniu 6 kwietnia 2011 r. pomiędzy (...) Bank (...) S.A. a K. i A. C.,

b). wydruku z elektronicznej księgi wieczystej o numerze KW (...) w celu wykazania faktu, że jako wierzyciel hipoteczny wciąż wpisany jest pozwany.

W tej sytuacji skarżące, na podstawie art. 382 k.p.c. w zw. z art. 241 k.p.c. wniosły o uzupełnienie postępowania dowodowego poprzez przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego grafologa w celu wykazania faktu, że podpis widniejący na karcie doręczeń przesyłek poleconych przy przesyłkach o numerze (...) oraz (...) nie został złożony przez W. C..

W konkluzji apelacji powódki wniosły o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie w całości wniesionego powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Strona pozwana w odpowiedzi na apelację powódek wniosła o:

1/. oddalenie apelacji,

2/. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z kopii Umowy przelewu wierzytelności z dnia 22 listopada 2019 r. (§ 3 ust. 3 umowy), celem wykazania faktu braku przejścia na nabywcę wierzytelności będącej przedmiotem niniejszego sporu,

3/. zasądzenie od powódek na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W trakcie rozprawy apelacyjnej w dniu 3 września 2020 r. pełnomocnik powódek, popierając apelację, cofnął wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego grafologa oraz wniosł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

Pełnomocnik strony pozwanej wnosząc o oddalenie apelacji, wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje. Podtrzymał wniosek o dopuszczenie dowodu z umowy przelewu wierzytelności, załączonej do odpowiedzi na apelację.

Pełnomocnik powódek oświadczył, że na dzień rozprawy nie było jeszcze wpisu w KW dotyczącego nowego wierzyciela hipotecznego.

Pełnomocnik strony pozwanej przyznał powyższą okoliczność.

Pełnomocnik powódek nie oponował przeciwko wnioskowi o dopuszczenie dowodu z umowy przelewu wierzytelności, załączonej do odpowiedzi na apelację.

Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 3 września 2020 r. dopuścił dowód z dokumentu umowy przelewu wierzytelności z dnia 22 listopada 2019 r.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Odnosząc się do wniesionej apelacji należy w pierwszej kolejności przede wszystkim stwierdzić, że Sąd II instancji podziela w całości ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i przyjmuje je jako własne. Stąd też ponowne ich przywoływanie w tym miejscu jest bezprzedmiotowe (art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c.).

Można jedynie wskazać, że Sąd II instancji dokonał dodatkowego ustalenia faktycznego, iż w dniu 22 listopada 2019 r. (...) Bank (...) Spółka Akcyjna podpisał z (...)Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym umowę przeniesienia wierzytelności wynikającej z Umowy o Mieszkaniowy Kredyt Budowlano-Hipoteczny w złotych nr (...) zawartej w dniu 6 kwietnia 2011 r. pomiędzy (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną a powódkami. Zgodnie zaś z § 3 ust. 3 tejże umowy wierzytelności wraz z wszelkimi prawami z nimi związanymi i zabezpieczeniami przechodzą na Fundusz w dniu zawarcia umowy, według stanu na koniec dnia poprzedzającego dzień zawarcia umowy, z wyjątkiem wierzytelności zabezpieczonych rzeczowo hipoteką lub zastawem rejestrowym, do których tytuł prawny przejdzie na Fundusz zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa z chwilą wpisania funduszu do właściwego rejestru publicznego jako wierzyciela hipotecznego lub zastawnika („dzień przejścia wierzytelności”). W dniu rozprawy apelacyjnej (3 września 2020 roku) Fundusz nie został wpisany do księgi wieczystej jako wierzyciel hipoteczny (okoliczności bezsporne, protokół rozprawy – k. 672 – 672 odwrot, umowa – k. 658 – 665, wydruk elektronicznej księgi wieczystej – k. 583 – 597).

Okoliczność ta nie mogła mieć jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Po pierwsze dlatego, że nie stanowiła ona w ogóle zarzutu apelacyjnego, oprócz tego, iż skarżące w treści apelacji rzeczywiście wskazywały na fakt dokonania takiej cesji wierzytelności ze strony Banku na rzecz Funduszu.

Po drugie, na dzień orzekania przez Sąd Apelacyjny rzeczywiście nie doszło jeszcze do skutecznego przeniesienia przedmiotowej wierzytelności z Banku na rzecz Funduszu z uwagi na brak stosownego wpisu w księdze wieczystej, co było między stronami bezsporne.

Po trzecie, zgodnie z treścią art. 192 pkt 3 k.p.c. z chwilą doręczenia pozwu zbycie w toku sprawy rzeczy lub prawa, objętych sporem, nie ma wpływu na dalszy bieg sprawy; nabywca może jednak wejść na miejsce zbywcy za zezwoleniem strony przeciwnej. W przedmiotowej zaś sprawie takiego wniosku nie zgłosiła żadna ze stron postępowania, jak również Fundusz, który nabył wierzytelność.

Po czwarte wreszcie, ze względu na charakter postępowania – pozbawienie wykonalności zobowiązania opisanego w tytule wykonawczym między wymienionymi w tym tytule wierzycielem i dłużnikiem – niedopuszczalne było wstąpienie nabywcy wierzytelności w miejsce pozwanego banku, albowiem nabywca nie jest, nawet po przejściu



na niego prawa stwierdzonego tytułem wykonawczym (co jeszcze nie nastąpiło), legitymowany biernie – proces przeciwegzekucyjny musi się toczyć bowiem między wskazanymi w tytule dłużnikiem i wierzycielem, bowiem dotyczy ściśle praw i obowiązków wynikających z tytułu wykonawczego. Nie można zatem do tego procesu stosować art. 192 pkt 3 k.p.c.

Stąd też głębsze rozważania w tym zakresie są bezprzedmiotowe, a spór musiał być rozstrzygnięty między dotychczasowymi stronami procesu.

Dla porządku jedynie i na marginesie – albowiem nie jest to przedmiotem badania w ramach niniejszego procesu – należy wskazać, że zupełnie inną kwestią jest czy (...)Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty będzie mógł prowadzić przeciwko powódkom postępowanie egzekucyjne na podstawie przedmiotowego tytułu wykonawczego. Wydaje się to bardzo wątpliwe, albowiem nie będzie miał tutaj zastosowania przepis art. 804<sup>(1)</sup> k.p.c., zgodnie z którym w razie przejścia egzekwowanego uprawnienia na inną osobę po wszczęciu postępowania egzekucyjnego osoba ta może wstąpić do postępowania na miejsce wierzyciela za jego zgodą, o ile przejście będzie wykazane dokumentem urzędowym lub dokumentem prywatnym z podpisem urzędowo poświadczonym. Przepis ten bowiem, dodany przez art. 1 pkt 86 ustawy z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 1311), stosuje się do postępowań wszczętych po wejściu w życie przywołanej ustawy, tj. wszczętych najwcześniej w dniu 8 września 2016 r., o czym stanowi art. 21 ust. 1 te samej ustawy, zaś postępowanie egzekucyjne na podstawie spornego tytułu wykonawczego zostało wszczęte w dniu 4 stycznia 2016 r. (akta Km 55/16 Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Żyrardowie).

Wzmiankowany Fundusz nie uzyska także klauzuli wykonalności na swoją rzecz (nawet jak już ostatecznie przejdą na niego prawa wynikające z nabycia przedmiotowej wierzytelności), albowiem stoi temu na przeszkodzie zmiana przepisów prawa dokonana ustawą z dnia 25 września 2015 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2015 poz. 1854). Co potwierdza uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2016 r. w sprawie o sygn. akt III CZP 56/16, zgodnie z którym „Artykuł 11 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 25 września 2015 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 1854) stosuje się także do postępowania w sprawie o nadanie bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności na rzecz banku - nabywcy wierzytelności objętej bankowym tytułem egzekucyjnym, któremu przed wejściem w życie tej ustawy nadano klauzulę wykonalności.”. Powyższe stanowisko tym bardziej dotyczy to wzmiankowanego Funduszu, który nie jest bankiem.

Konieczność zaś uzyskania takiej klauzuli wykonalności, według uprzednio obowiązujących przepisów prawa, była niewątpliwa (nawet jakby postępowanie egzekucyjne było wszczęte przed dniem 8 września 2016 r.), co potwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 5 marca 2009 r. w sprawie o sygn. akt III CZP 4/09, zgodnie z którym „1. Przepis art. 788 § 1 k.p.c. (czyli konieczność uzyskania klauzuli wykonalności na rzecz nowego wierzyciela) ma zastosowanie również w sytuacji, gdy uprawnienie objęte tytułem egzekucyjnym przeszło na inną osobę w drodze przelewu po wszczęciu postępowania egzekucyjnego. 2. Przepis art. 192 pkt 3 k.p.c. nie ma zastosowania w postępowaniu egzekucyjnym.”.

Przechodząc do zarzutów apelacyjnych na wstępie należy wskazać, że skutek stanowiska pełnomocnika powódek wyartykułowanego w trakcie rozprawy apelacyjnej, a cofającego wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego grafologa na okoliczność, że to nie ojciec powódek podpisał potwierdzenia odbioru pism wzywających je do spłaty zaległości kredytowej zupełnie bezprzedmiotowe stały się dwa zarzuty apelacji.

Po pierwsze, naruszenia prawa procesowego, tj. art. 286 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. i w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 7 listopada 2019 r. poprzez niesłuszne oddalenie wniosku pełnomocnika powódek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego tej samej specjalności co K. G., pomimo że dwie pisemne opinie tej biegłej zawierały liczne nieprawidłowości i nieścisłości, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przyjęcia, iż ojciec powódek odebrał kierowaną do nich korespondencję z dnia 11 sierpnia 2014 r.

Po drugie, naruszenia prawa materialnego, tj. art. 61 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że oświadczenie woli złożone jest drugiej stronie, nawet w sytuacji, gdy nie miała ona realnej możliwości zapoznania się z jego treścią (skoro nie zostało odebrane przez ojca powódek).

Skoro bowiem skarżące cofnęły wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego grafologa na okoliczność, że to nie ojciec powódek podpisał potwierdzenia odbioru pism wzywających je do spłaty zaległości kredytowej tzn., iż zaakceptowały stan faktyczny ustalony przez Sąd I instancji w tym zakresie, jak również wykładnię jurydyczną tegoż Sądu konstatającą, że otrzymały kierowaną do nich korespondencję w taki sposób, iż mogły zapoznać się z jej treścią.

W tej sytuacji głębsze rozważania w zakresie tychże zarzutów także są bezprzedmiotowe.

Do rozważenia Sądowi II instancji pozostały zatem dwa zarzuty.

Po pierwsze, naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie, dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów w postaci pisma pozwanego z dnia 11 sierpnia 2014 r. oraz Umowy o Mieszaniowy Kredyt Budowlano-Hipoteczny w złotych nr (...) zawartej w dniu 6 kwietnia 2011 r., co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przyjęcia, że wezwanie do zapłaty z dnia 11 sierpnia 2014 r. stanowi wezwanie, o którym mowa w § 8 ust. 7 łączącej strony Umowy, a co za tym idzie błędnego uznania, że wypowiedzenie Umowy zostało dokonane przez pozwanego skutecznie.

Po drugie, naruszenia prawa materialnego, tj. art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy wypowiedzenie Umowy o Mieszaniowy Kredyt Budowlano-Hipoteczny w złotych nr (...) zawartej w dniu 6 kwietnia 2011 r. w sytuacji, gdy zadłużenie kredytobiorcy w stosunku do wartości udzielonego kredytu wynosiło zaledwie 1,78 %, zaś kredytodawca miał do dyspozycji szereg innych sankcji, należy uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego – w szczególności trwałości umów, równości stron stosunku prawnego, uczciwości obrotu, nienadużywania pozycji silniejszej strony umowy, dobrych obyczajów, a tym samym za nadużycie prawa podmiotowego.

W tym miejscu również należy podkreślić, że Sąd Apelacyjny – w oparciu o art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 2 k.p.c. – przyjmuje za własne oceny prawno - jurydyczne Sądu I instancji, a zatem ich ponowne przytaczanie jest także zbędne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c., albowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należytej przeprowadzonego postępowania, mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia należy stwierdzić, że jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, iż ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że – co do zasady – sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. wyrok z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005r., sygn. akt III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r. sygn. akt III CK 245/04, LEX nr 174185), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008r., I ACa 180/08, LEX nr 468598).

Przenosząc powyższe rozważania jurydyczne na kanwę niniejszej sprawy należy stwierdzić, że Sąd I instancji nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w postaci oceny pisma pozwanego z dnia 11 sierpnia 2014 r.

Przechodząc do oceny tegoż zarzutu apelacyjnego trzeba rozpocząć od dwóch kwestii.

Po pierwsze, że skarżące nie kwestionują prawidłowości i skuteczności samego pisma dotyczącego wypowiedzenia umowy kredytu (przyznane jest przez powódki, że pismem z dnia 12 września 2014 r. bank wypowiedział powódkom umowę kredytu z zachowaniem 30 dniowego terminu wypowiedzenia liczonego od dnia doręczenia wypowiedzenia wskazując, że zadłużenie wynosi 12.786,81zł; bank wskazał, że powodem wypowiedzenia jest występujące u powódek zadłużenie przeterminowane i nieuregulowanie tego zadłużenia, mimo wezwania do zapłaty zadłużenia; powódki otrzymały wypowiedzenie w dniu 19 września 2014 r.). Owszem, skarżące kwestionują skuteczność wypowiedzenia umowy kredytowej, ale w takim sensie, że według powódek wezwanie do zapłaty z dnia 11 sierpnia 2014 r. nie stanowiło wezwania, o którym mowa w § 8 ust. 7 łączącej strony Umowy, a co za tym idzie następcze wypowiedzenie Umowy pismem z dnia 12 września 2014 r. zostało dokonane nieskutecznie.

Stąd też dalsze rozważania będą dotyczyły jedynie rozstrzygnięcia kwestii skuteczności bądź bezskuteczności pisma z dnia 11 sierpnia 2014 r.

Po drugie, trzeba mieć w polu widzenia, że w niniejszej sprawie zarówno wezwanie do zapłaty, jak również wypowiedzenie umowy kredytowej nastąpiło przed wejściem w życie ustawy z dnia 25 września 2015 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2015 poz. 1854), która dodała do ustawy Prawo bankowe art. 75c, zgodnie z którym:

1. Jeżeli kredytobiorca opóźnia się ze spłatą zobowiązania z tytułu udzielonego kredytu, bank wzywa go do dokonania spłaty, wyznaczając termin nie krótszy niż 14 dni roboczych.
2. W wezwaniu, o którym mowa w ust. 1, bank informuje kredytobiorcę o możliwości złożenia, w terminie 14 dni roboczych od dnia otrzymania wezwania, wniosku o restrukturyzację zadłużenia.
3. Bank powinien, na wniosek kredytobiorcy, umożliwić restrukturyzację zadłużenia poprzez zmianę określonych w umowie warunków lub terminów spłaty kredytu, jeżeli jest uzasadniona dokonana przez bank oceną sytuacji finansowej i gospodarczej kredytobiorcy.
4. Restrukturyzacja, o której mowa w ust. 1, dokonywana jest na warunkach uzgodnionych przez bank i kredytobiorcę.
5. Bank, w przypadku odrzucenia wniosku kredytobiorcy o restrukturyzację zadłużenia, przekazuje kredytobiorcy, bez zbędnej zwłoki, szczegółowe wyjaśnienia, w formie pisemnej, dotyczące przyczyny odrzucenia wniosku o restrukturyzację.

6. Przepisy ust. 1-5 stosuje się odpowiednio do umów pożyczek pieniężnych.

Przepis ten wszedł w życie w dniu 27 listopada 2015 r., a zatem nie będzie miał zastosowania do niniejszej sprawy. Jednak tylko w tym sensie, że nie będą miały zastosowania ściśle procedury i terminy wynikające z treści tegoż przepisu. Nie oznacza to oczywiście, że bank nie miał obowiązku zachowania wymogów procedury poprzedzającej wypowiedzenie umowy kredytu, jeżeli takie postanowienie zawarto w umowie (prawo umowne wiążące strony). Tak też było w przedmiotowej sprawie. Stąd też dalsze rozważania będą dotyczyły jedynie oceny dochowania przez bank procedury poprzedzającej wypowiedzenie umowy kredytu wynikającej z § 8 ust. 7 łączącej strony Umowy.

Zgodnie z treścią § 8 ust. 7 zawartej umowy w przypadku gdy kredytobiorca nie zapłacił w terminach określonych w umowie pełnych rat kredytu za co najmniej dwa okresy płatności, bank ma prawo wypowiedzieć umowę za 30 dniowym terminem wypowiedzenia, po uprzednim pisemnym wezwaniu kredytobiorcy do zapłaty zaległych rat lub ich części w terminie nie krótszym niż 7 dni od dnia otrzymania wezwania pod rygorem wypowiedzenia umowy.

Pismem z dnia 11 sierpnia 2014 r. bank wezwał powódki do uregulowania zaległej należności (zadłużenia przeterminowanego) w kwocie 9.411,87zł wraz z należnymi odsetkami w terminie 7 dni od otrzymania wezwania, informując jednocześnie, że bank może podjąć decyzję o postawieniu w stan wymagalności wszelkich posiadanych w banku zobowiązań kredytowych, a zaspokojenie roszczeń banku, tj. całego pozostającego do spłaty zadłużenia wraz z należnymi prowizjami, opłatami i odsetkami nastąpi w drodze postępowania egzekucyjnego. Bank równocześnie poinformował, że całkowita kwota długu, na dzień sporządzenia pisma, wynosi 714.055,83zł.

Zatem do rozstrzygnięcia pozostaje kwestia czy wezwanie to zawierające sformułowanie „postawienie w stan wymagalności” jest równoznaczne ze sformułowaniem „pod rygorem wypowiedzenia umowy”.

Sąd Okręgowy, w oparciu o treści wyżej przywołanych dokumentów, stanął na stanowisku, że nie sposób zgodzić się z twierdzeniem powódek, iż wskazane wezwanie nie spełnia wymogów określonych umową. Zdaniem Sądu I instancji pozwany, na co wskazuje chociażby tytuł pisma wezwał powódki do zapłaty należności, określił ich wysokość, wskazał także termin zapłaty (7 dni od otrzymania pisma). Określił całkowitą kwotę długu na kwotę 714.055,83zł. Poinformował wreszcie, że w przypadku braku zapłaty w określonym terminie bank może podjąć decyzję o postawieniu w stan wymagalności całego zadłużenia, co jest równoznaczne z zagrożeniem wypowiedzenia umowy. Interpretacja tego wezwania, w ocenie Sądu Okręgowego, nie powinna, u przeciętnej, dorosłej osoby, wzbudzać wątpliwości.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego dokonując takiej oceny przedstawionych dokumentów Sąd I instancji nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów w postaci oceny pisma pozwanego z dnia 11 sierpnia 2014 r. Dla pogłębienia prawidłowej interpretacji tegoż pisma przez Sąd Okręgowy należy dodatkowo wskazać na kilka elementów dotyczących okoliczności tej sprawy.

Po pierwsze, nie ulega wątpliwości, że powódki zrozumiały treść pisma (następnie potwierdzonego pisemnym wypowiedzeniem umowy), albowiem pismem z dnia 13 października 2014 r. zwróciły się do pozwanego z wnioskiem o negocjacje mające na celu restrukturyzację zadłużenia i zawarcie ugody w przedmiocie spłaty kredytu w ratach po 1.500,00 zł miesięcznie (zupełnie inną kwestią jest, że bank nie wyraził zgody na propozycję powódek, zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem dotyczącym później dodanego art. 75c ustawy Prawo bankowe „Art. 75c prawa bankowego nie nakłada na bank bezwzględnego obowiązku restrukturyzacji zadłużenia, o czym przekonuje ust. 3 tego artykułu, który uprawnia bank do uprzedniego dokonania przez bank oceny sytuacji finansowej i gospodarczej kredytobiorcy – por. m.in. wyrok z dnia 11 kwietnia 2018 r. Sądu Apelacyjnego w Krakowie w sprawie o sygn. akt I ACa 1234/17). Konstatując zatem, skarżące rozumiały treść otrzymanego wezwania do zapłaty i zdawały sobie sprawę ze skutków, jakie za sobą niesie. Tym bardziej, że późniejsze wypowiedzenie umowy kredytowej pismem z dnia 12 września 2014 r. nawiązywało do wezwania do zapłaty (informując, iż nie uregulowano zadłużenia, mimo wezwania do zapłaty).

Nie zmienia tej oceny okoliczność, że powódki po pewnym czasie (po kilku miesiącach) – pismem z dnia 23 lutego 2015 r. – wystąpiły do pozwanego z propozycją zawarcia ugody wskazując, że bank nie wezwał ich do zapłaty zadłużenia w terminie 7 dni pod rygorem wypowiedzenia umowy (zgodnie z § 8 ust. 7 umowy), doręczając im od razu wypowiedzenie kredytu. Z tego powodu wypowiedzenie, ich zdaniem, jest nieskuteczne. Zresztą, w tym zakresie skarżące nie odnosiły się do treści sformułowania tegoż wezwania do zapłaty, a koncentrowały się na tym, że w ogóle nie otrzymały wezwania do zapłaty (tylko od razu oświadczenie o wypowiedzeniu umowy). Ta okoliczność (doręczenia wezwania do zapłaty) została zaś wykazana przed Sądem I instancji, czego potwierdzeniem było cofnięcie przez powódki wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego grafologa na etapie postępowania apelacyjnego.

Po drugie, przy ocenie czy skarżące zrozumiały właściwie treść wezwania do zapłaty nie można tracić z pola widzenia indywidualnych cech, przymiotów i umiejętności powódek. Zgodnie z utrwaloną judykaturą i poglądami doktryny przy dokonywaniu takiej oceny trzeba koncentrować się na okolicznościach konkretnego przypadku. Trzeba zatem dostrzec, że powódka K. C. jest zatrudniona na stanowisku urzędnika w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, a powódka A. C. jest zatrudniona na stanowisku urzędnika w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w W.. Zatem terminologia prawnicza nie jest im obca, a sformułowanie „postawienie w stan wymagalności” nie powinno u nich wzbudzać wątpliwości, że jest równoznaczne ze sformułowaniem „pod rygorem wypowiedzenia umowy”. Jak słusznie bowiem wskazuje Sąd Okręgowy powinno być ono również zrozumiałe dla przeciętnej, dorosłej osoby.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania należy zreasumować, że pismo z dnia 11 sierpnia 2014 r. stanowiło skuteczne wezwania powódek do zapłaty, o którym mowa w § 8 ust. 7 łączącej strony umowy (zwłaszcza, iż nie obowiązywał wówczas jeszcze art. 75c ustawy Prawo bankowe), a co za tym idzie następcze wypowiedzenie tejże umowy przez stronę pozwaną pismem z dnia 12 września 2014 r. także zostało dokonane skutecznie.

Chybiony okazał się także – w realiach niniejszej sprawy – zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy wypowiedzenie Umowy o Mieszkaniowy Kredyt Budowlano-Hipoteczny w złotych nr (...) zawartej w dniu 6 kwietnia 2011 r. w sytuacji, gdy zadłużenie kredytobiorcy w stosunku do wartości udzielonego kredytu wynosiło zaledwie 1,78 %, zaś kredytodawca miał do dyspozycji szereg innych sankcji, należy uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego – w szczególności trwałości umów, równości stron stosunku prawnego, uczciwości obrotu, nienadużywania pozycji silniejszej strony umowy, dobrych obyczajów, a tym samym za nadużycie prawa podmiotowego.

Oczywiście Sądowi Apelacyjnemu znane jest orzecznictwo Sądu Najwyższego, a za nim sądów powszechnych, według którego w określonych sytuacjach dopuszczalna jest sądowa ocena skuteczności dokonanego przez bank uprawnienia kształtującego, bez względu na to, czy wynika ono z treści umowy kredytu, czy odpowiedniego przepisu ustawy, przez pryzmat art. 5 k.c. Naruszenie warunków umowy kredytu nie zawsze będzie uzasadniać jej wypowiedzenie. W sytuacji, gdy przeterminowana należność jest niewielka w stosunku do udzielonego kredytu, bank powinien podjąć działania zmierzające do zweryfikowania sytuacji finansowej i gospodarczej kredytobiorcy pod kątem możliwości spłaty kredytu; uprawnienia w tym zakresie przewiduje art. 74 ustawy z 1997 r. - Prawo bankowe. W razie stwierdzenia, że przyczyną naruszenia warunków umowy kredytu jest utrata przez kredytobiorcę zdolności kredytowej, jej wypowiedzenie nie może być uznane za nadużycie prawa podmiotowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2013 r., IV CSK 679/12, podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2015 r., V CSK 698/14).

Jednakże należy wskazać, że zgodnie z tymi orzeczeniami (jak również z wieloma innymi) taka sytuacja ma charakter wyjątkowy, nadzwyczajny i zawsze musi być oceniana przez pryzmat danego przypadku. W ocenie Sądu II instancji w niniejszej sprawie ten wyjątkowy, nadzwyczajny przypadek nie występuje. Podzielając w tym zakresie wywody jurydyczne Sądu I instancji, i przyjmując je za własne, należy dodatkowo wskazać na kilka czynników. Przede wszystkim całkowicie niezrozumiała jest dla Sądu Apelacyjnego postawa powódek, trwająca zresztą do chwili obecnej. Mianowicie skarżące nie kwestionują ważności umowy kredytowej, wręcz przeciwnie żądają, aby uznać, że umowa ta nadal obowiązuje strony. Tymczasem zaczęły popadać w zadłużenie od 2014 r. i o ile na początku – nawet w trakcie trwania procesu – do 2017 r. wpłacały na rzecz banku jakieś kwoty (choć nie pokrywały one w całości należnych rat wynikających z umowy), o tyle od 2017 r. (prawie 4 lata) nie dokonują żadnych spłat na rzecz banku. Skoro powódki

twierdzą, że umowa kredytowa nadal trwa, to tym bardziej powinny uiszczać należne raty kredytu na rzecz banku (przecież zgodnie z umową zakończenie spłaty kredytu ma nastąpić w 2048 r.). Postawa zaś zaprezentowana przez powódki w piśmie procesowym z dnia 29 lutego 2020 r. stanowiącym uzupełnienie wniosku o zwolnienie od opłaty sądowej od apelacji (pismo – k. 625 – 626), w którym stwierdziły, że nie spłacają kredytu, albowiem obawiają się, iż spłata rat we wskazanej sytuacji zostanie poczytana przez bank jako uznanie prawidłowości działań pozwanego, na pewno nie zasługuje na aprobatę i nie może podlegać ochronie na podstawie art. 5 k.c., statuującego ochronę w oparciu o zasady współżycia społecznego.

W kontekście przywołanych wyżej orzeczeń Sądu Najwyższego istotne jest również to, że skarżące składając wniosek o zwolnienie od opłaty sądowej od apelacji wskazały na swoją bardzo trudną sytuację finansowo – materialną (co zresztą skutkowało uwzględnieniem wniosku). Tymczasem Sąd Najwyższy w swojej judykaturze jednoznacznie stwierdził, że w razie stwierdzenia, iż przyczyną naruszenia warunków umowy kredytu jest utrata przez kredytobiorcę zdolności kredytowej, jej wypowiedzenie nie może być uznane za nadużycie prawa podmiotowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2013 r., IV CSK 679/12).

Konkludując, zgłoszony zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 5 k.c. okazał się także nietrafny.

Wreszcie, na zakończenie należy stwierdzić, że nie mógł także przynieść oczekiwanego skutku zarzut naruszenia art. 100 k.p.c. poprzez nałożenie na powódki obowiązku zwrotu wszystkich kosztów procesu stronie pozwanej, mimo częściowego uwzględnienia powództwa.

Otóż, zgodnie z treścią art. 100 k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Powódki w niniejszej sprawie wygrały proces w 10%, a uległy ze swoim roszczeniem w 90% (wartość przedmiotu sporu – 741.291,24 zł, pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności – ponad kwotę 660.613,16 zł). Należy przy tym mieć na uwadze, że niniejsze powództwo dotyczy pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności, a zatem istotna jest tutaj data powstania tegoż tytułu, czyli 12 maja 2015 r., kiedy Sąd Rejonowy w Żyrardowie nadał klauzulę wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, albowiem powódki znaczną część zadłużenia spłaciły na rzecz banku po powstaniu tytułu wykonawczego. Zatem, z punktu widzenia procesowego również w tej części, w której wygrały proces w 10% dokonały spłaty dopiero po jego powstaniu, bank zaś nie dochodził od nich powtórnej zapłaty już uiszczonych kwot, a jedynie realizował tytuł wykonawczy, pomniejszając kwotę zaległości o dokonane wpłaty. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sądów powszechnych w kontekście treści art. 100 k.p.c., które traktuje przegraną do 10% jako ulegnięcie przeciwnika tylko w nieznaczej części, niewadliwie Sąd I instancji stanął na stanowisku, że istniały podstawy do obciążenia powódek obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz strony pozwanej w całości.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe rozważania Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację powódek jako bezzasadną.

Natomiast na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd II instancji nie obciążył powódek obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz strony pozwanej.

Przepis art. 102 k.p.c. statuuje zasadę słuszności, będącą odstępstwem od wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Zasada słuszności jest rozwiązaniem o charakterze szczególnym, wyjątkowym, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień. Odstępstwo od zasady odpowiedzialności za wynik sporu, przewidziane w art. 102 k.p.c., jest uzasadnione tylko, jeśli przemawiają za nim szczególne względy. Ustalenie, czy w danych okolicznościach zachodzą „wypadki szczególnie uzasadnione”, ustawodawca pozostawił swobodnej, choć nie dowolnej, ocenie sądu. Sama treść przepisu mówiąca o wypadkach szczególnie uzasadnionych przemawia za tezą, że wyłączone jest stosowanie wykładni rozszerzającej (tak Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 16 lutego 1981 r., IV PZ 11/80 i dnia 13 października 1976 r., IV PZ 61/76). W postanowieniu z dnia 11 marca 2011 r., sygn. akt II CZ 104/10, opubl. LEX nr 784918 Sąd Najwyższy stwierdził nadto, że urzeczywistniający zasadę słuszności art. 102 k.p.c.

(...) związany jest z obowiązkiem strony podania okoliczności zezwalających na przyjęcie, że zachodzi „szczególnie uzasadniony wypadek”. W orzecznictwie dominuje pogląd, że okoliczności dotyczące złego stanu majątkowego strony i istnienia w związku z tym przesłanek do przyznania zwolnienia od kosztów sądowych nie stanowią wyłącznie o względach słuszności, które przemawiają za zastosowaniem art. 102 k.p.c. (tak m.in. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach, sygn. akt I Acz 27/07, LEX nr 337333). Podstawę do jego zastosowania stanowią konkretne okoliczności danej sprawy, przekonujące o tym, że w danym przypadku obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne, niesprawiedliwe. Stanowią je zarówno fakty związane z samym procesem jak i leżące poza nim, a dotyczące sytuacji życiowej, stanu majątkowego stron, które powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (tak SN w postanowieniu z dnia 16 lutego 2011 r., sygn. akt II CZ 203/10, opubl. LEX nr 738399).

Sąd Apelacyjny biorąc pod uwagę powyższe wytyczne stanął na stanowisku, że w niniejszej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu art. 102 k.p.c., który uzasadnia odstąpienie od obciążenia powódek, jako strony przegrywającej postępowanie apelacyjne, obowiązkiem zwrotu kosztów tegoż postępowania na rzecz strony pozwanej.

Jeżeli chodzi o okoliczności zewnętrzne – leżące poza przebiegiem procesu – to powódki wykazały swoją trudną sytuację majątkową, która pośrednio jest przyczyną ich kłopotów finansowych, również związanych z niniejszym procesem. Tę trudną sytuację materialną powódki wykazały już na etapie składania wniosków o zwolnienie od kosztów sądowych przed Sądem I instancji, czego konsekwencją było uwzględnienie wniosków obu powódek przez Sąd Okręgowy praktycznie w całości, ale również przed Sądem II instancji, co skutkowało z kolei zwolnieniem powódki A. C. od opłaty sądowej od apelacji w całości, a powódki K. C. od opłaty sądowej od apelacji w części, tj. ponad kwotę 500,00 zł, a więc również praktycznie w całości. Skutkiem tych problemów materialnych powódek jest m.in. wypowiedzenie przez pozwaną bank umowy kredytowej, z której powódki mają do spłaty kilkaset tysięcy złotych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego za uznaniem, że w przedmiotowej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu art. 102 k.p.c. – w zakresie okoliczności dotyczących przebiegu samego procesu – przemawia również postawa powódek, które nie kwestionują istnienia swojego zadłużenia co do zasady, a jedynie poddają w wątpliwość prawidłowość wypowiedzenia im umowy kredytowej oraz ich subiektywne przekonanie, że wypowiedzeniu umowy sprzeciwiały się zasady współżycia społecznego.

(...)

## ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powódek.

(...)